

Zachodnie koncerny testowały leki w NRD

13 maja 2013

Tygodnik „Der Spiegel” na podstawie nieujawnianych dotąd dokumentów opisuje w niedzielnym numerze proceder, który polegał na testowaniu niesprawdzonych jeszcze leków zachodnich koncernów farmaceutycznych na pacjentach szpitali w dawnej NRD bez wiedzy chorych.

Według tygodnika władze komunistyczne wykorzystywały obywateli NRD jako „króliki doświadczalne” do eksperymentowania z około 600 lekami przed ich wprowadzeniem na rynek, m.in. lekami kardiologicznymi i służącymi do chemoterapii.

Na przykład firma Schering płaciła rocznie za te usługi największej klinice uniwersyteckiej Berlina wschodniego Charite do 6 milionów ówczesnych marek zachodnich.

Laboratoria Boehringera (obecnie grupa Roche) – pisze „Der Spiegel” – testowała na pacjentach tej kliniki uniwersyteckiej bez ich wiedzy i zgody m.in. Erytropoetynę („Epo”). Z kolei Bayer wypróbowywał na alkoholikach w stanie delirium tremens preparat mający poprawiać krążenie krwi.

Tygodnik pisze, że konsorcja farmaceutyczne oferowały średnio NRD-owskiej służbie zdrowia 800 000 marek zachodnich na każdą serię eksperymentów z nowym lekiem. Dzięki temu – wyjaśnia „Der Spiegel” – unikały u siebie „problemów etycznych” związanych z wypróbowywaniem nowych leków przed ich wprowadzeniem na rynek.

W szpitalach i klinikach po wschodniej stronie muru berlińskiego zamiast zgody pacjenta na wypróbowanie na nim nowej terapii wystarczał podpis lekarza prowadzącego i jednego świadka.

Niektóre z tych eksperymentów z zachodnimi lekami doprowadziły do zgonu chorych, wobec czego po pewnym czasie władze NRD przestały wyrażać zgodę na ich przeprowadzanie.

Autor: oa

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl